

*Sygn. akt I ACa 775/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Jan Kremer</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Teresa Rak (spr.)</b> <b>SSA Zbigniew Ducki</b>
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2017 r. w Krakowie na rozprawie  
sprawy z powództwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w K.  
przeciwko E. W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 31 marca 2017 r. sygn. akt IX GC 775/15

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:**

**„I. zasądza od pozwanej E. W. na rzecz strony powodowej (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w K. kwotę 61.388,59 zł (sześćdziesiąt jeden tysięcy trzysta osiemdziesiąt osiem złotych i pięćdziesiąt dziewięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi w następujący sposób:**

- od kwoty 1158,33 zł od dnia 11 maja 2014 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2482,14 zł od dnia 11 maja 2014 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2482,14 zł od dnia 11 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 500,00 zł od dnia 25 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 767,50 zł od dnia 8 lipca 2014 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2482,14 zł od dnia 11 lipca 2014 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 2482,14 zł od dnia 11 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2757,50zł od dnia 16 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2482,14 zł od dnia 11 września 2014 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2767,50 zł od dnia 20 września 2014 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2482,14 zł od dnia 11 października 2014 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 147,60 zł od dnia 28 października 2014 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 47,97 zł od dnia 30 października 2014 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2482,14 zł od dnia 11 listopada 2014 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2482,14 zł od dnia 11 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2482,14 zł od dnia 11 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2482,14 zł od dnia 11 lutego 2015 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 516,60 zł od dnia 5 marca 2015 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2482,14 zł od dnia 11 marca 2015 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 412,05 zł od dnia 15 marca 2015 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 25.000,00 od dnia 17 marca 2015 r. do dnia zapłaty,

**II. oddala powództwo w pozostałej części,**

**III. zasądza od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 4.587 złotych (cztery tysiące pięćset osiemdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.”**

**2. oddala apelację w pozostałym zakresie,**

**3. zasądza od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 450 zł (czteryście pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Teresa Rak SSA Jan Kremer SSA Zbigniew Ducki

Sygn. akt I ACa 775/17

## UZASADNIENIE

**Strona powodowa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w K.** (wcześniej: Fabryka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w K.) wniosła o wydanie nakazu w postępowaniu upominawczym przeciwko pozwanej E. W., prowadzącej działalność gospodarczą w K. pod nazwą (...) E. W., domagając się zasądzenia kwoty 86.388,59 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot i dat wynikających z poszczególnych faktur.

Dochodzona kwota to należności z tytułu opłat franczyzowych, a nadto za asortyment i materiały reklamowe jakie pozwana zakupiła u strony powodowej. Kwoty 50.000 zł powodowa spółka domaga się tytułem kary umownej jaką naliczyła pozwanej.

W uzasadnieniu wskazała, że z pozwaną łączyła ją umowa franczyzowa zawarta w dniu 11 grudnia 2012 roku pierwotnie z M. W.. Po kilkunastu miesiącach wykonywania umowy na prośbę M. W. w jej miejsce wstąpiła pozwana E. W.. Pozwana od początku zalegała z uiszczaniem opłat franczyzowych oraz innych opłat wynikających z umowy. W dniu 6 marca 2015 roku pozwana otrzymała pismo pozwanej zawierające oświadczenie o rozwiązaniu umowy franczyzowej ze skutkiem natychmiastowym mimo, że umowa nie przewidywała podstaw do złożenia oświadczenia o takiej treści przez franczyzobiorcę. W odpowiedzi, w dniu 11 marca 2015 r. pozwana złożyła oświadczenie o rozwiązaniu umowy franczyzowej w związku z zaleganiem franczyzobiorcy z zapłatą opłaty franczyzowej za okres powyżej trzech miesięcy, jednocześnie wzywając pozwaną do zapłaty zaległych kwot opłaty franczyzowej, innych należności i kary umownej w wysokości 25-krotności należnej stałej opłaty franczyzowej - czyli 50.000 zł. Pozwana należności tych nie uregulowała.

Nakazem zapłaty z dnia 9 lipca 2015 roku Sąd Okręgowy w Krakowie nakazał pozwanej zapłatę na rzecz strony powodowej kwoty 86.388,59 zł wraz z odsetkami ustawowymi.

**Pozwana E. W.** w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniosła o oddalenie powództwa i zwrot kosztów postępowania. Twierdziła, że powództwo jest bezzasadne ponieważ zobowiązanie do zapłaty opłat franczyzowych i kary umownej za niewykonywanie umowy nie istnieje. Na wypadek zaś przyjęcia, że zobowiązanie istnieje podniosła zarzut potrącenia wierzytelności z tytułu odszkodowania oraz kary umownej przysługujących pozwanej od strony powodowej w związku z nienależytym wykonaniem umowy przez stronę powodową. Ponieważ pozwana weszła w całość praw i obowiązków jakie z umowy przysługiwały M. W., należy badać postanowienia umowy franczyzowej, zgodnie z którymi franczyzodawca zobowiązał się do współdziałania z franczyzobiorcą polegającym na udzielaniu pomocy w prowadzonej działalności gospodarczej. Przede wszystkim twierdziła pozwana, że zgodną wolą stron było, że opłaty franczyzowe będą naliczane dopiero wtedy gdy franczyzobiorca zacznie osiągać obroty w kwocie 60.000 zł na miesiąc. Tymczasem ani jej poprzedniczka, ani pozwana nigdy nie osiągnęły takiego pułapu obrotu miesięcznego, w związku z czym brak było podstaw do jakiegokolwiek naliczania opłat franczyzowych. W ocenie pozwanej powódka zrzekła się roszczenia o zapłatę opłat franczyzowych w tych okolicznościach i w tym zakresie. Zarzuciła też brak podstaw do nałożenia na nią kar umownych, gdyż nie prowadziła konkurencyjnej działalności pod szyldem franczyzobiorcy, nieprawdziwy jest też zarzut, że nie przestrzegała wyłączności nabywania określonych dóbr. Ponadto zdaniem pozwanej wobec strony powodowej przysługuje jej wierzytelność z tytułu naprawienia szkody związanej z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez stronę powodową oraz kary umownej z tytułu naruszenia przez stronę powodową obowiązku zapewnienia franczyzobiorcy wyłączności na dostawę pizzy. Nie zapewniła też powodowa spółka franczyzobiorcy należytej pomocy, nie wspierała jego działań marketingowych, zmuszała pozwaną do podejmowania nieopłacalnych i uciążliwych ekonomicznie operacji, a także nie respektowała obowiązku zapewnienia wyłączności dostaw pizzy na oznaczonym terenie poprzez niereagowanie na komunikowane nieprawidłowości. Ponadto powódka wadliwie wykonała remont lokalu, w którym pozwana prowadziła działalność gospodarczą a następnie odmówiła usunięcia usterek, co spowodowało dodatkowe koszty po stronie pozwanej. Wskazała też pozwana na rażąco wygórowaną wysokość naliczonej kary umownej oraz, że z powodu naruszenia wyłączności na dostawę pizzy na oznaczonym terenie przysługuje jej względem strony powodowej wierzytelność o zapłatę kary umownej.

**Wyrokiem** z dnia 31 marca 2017 roku Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 86.388,59 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi w następujący sposób:

- od kwoty 1158,33 zł od dnia 11 maja 2014 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2482,14 zł od dnia 11 maja 2014 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2482,14 zł od dnia 11 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 500,00 zł od dnia 25 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 767,50 zł od dnia 8 lipca 2014 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 2482,14 zł od dnia 11 lipca 2014 r. do dnia zapłaty,
  - od kwoty 2482,14 zł od dnia 11 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty,
  - od kwoty 2757,50zł od dnia 16 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty,
  - od kwoty 2482,14 zł od dnia 11 września 2014 r. do dnia zapłaty,
  - od kwoty 2767,50 zł od dnia 20 września 2014 r. do dnia zapłaty,
  - od kwoty 2482,14 zł od dnia 11 października 2014 r. do dnia zapłaty,
  - od kwoty 147,60 zł od dnia 28 października 2014 r. do dnia zapłaty,
  - od kwoty 47,97 zł od dnia 30 października 2014 r. do dnia zapłaty,
  - od kwoty 2482,14 zł od dnia 11 listopada 2014 r. do dnia zapłaty,
  - od kwoty 2482,14 zł od dnia 11 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty,
  - od kwoty 2482,14 zł od dnia 11 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty,
  - od kwoty 2482,14 zł od dnia 11 lutego 2015 r. do dnia zapłaty,
  - od kwoty 516,60 zł od dnia 5 marca 2015 r. do dnia zapłaty,
  - od kwoty 2482,14 zł od dnia 11 marca 2015 r. do dnia zapłaty,
  - od kwoty 412,05 zł od dnia 15 marca 2015 r. do dnia zapłaty,
  - od kwoty 50.000,00 od dnia 17 marca 2015 r. do dnia zapłaty,
- oraz kwotę 7.937 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu na następująco ustalony stan faktyczny:

Przed zawarciem umowy franczyzowej strony negocjowały zasady i warunki przyszłej współpracy. Rozmowy były prowadzone pomiędzy G. K., prezesem zarządu komplementariusza strony powodowej, M. S. (obecnie Z.), managerem strony powodowej oraz małżonkami M. i Ł. W.. F. miała zostać M. W.. W dniu 11 grudnia 2012 roku strona powodowa zawarła z M. W. umowę franchisingową regulującą i warunkującą zasady współpracy na jakich franczyzobiorca miał prowadzić działalność gastronomiczną w lokalu na osiedlu (...) pod marką Fabryka (...). Zgodnie z umową franczyzodawca zobowiązany był do zawierania umów z dostawcami sieci, przekazywania franczyzobiorcy wykazów surowców wraz z wykazem dostawców, współdziałać z franczyzobiorcą w przygotowaniu pierwszego zamówienia surowców oraz udzielić pomocy w zakresie opracowania gospodarki magazynowej, wskazać franczyzobiorcy potrzebne oprogramowanie konieczne do obsługi działalności, przekazać bazy danych do zarządzania sprzedażą i magazynami wraz ze spisem surowców, receptur, spisem produktów wraz z cenami, udzielić licencji na używanie znaków towarowych, wedle własnego uznania organizować wspólnie z franczyzobiorcą działania promocyjne, reklamowe i marketingowe, na bieżąco informować o zmianach wśród dostawców, aktualnych promocjach, zmianach w menu, przeprowadzić pierwsze szkolenia dla personelu, zapewnić franczyzobiorcy konieczną w ocenie franczyzodawcy opiekę jego przedstawiciela oraz pomoc techniczną, udzielić franczyzobiorcy wyłączności na wskazanym obszarze, umieścić dane franczyzobiorcy w sieci. F. podjął się a następnie dokonał remontu i wyposażenia lokalu, w którym miała prowadzić działalność M. W.. F. miał prawo pobierać od franczyzobiorcy miesięczną opłatę franczyzową, na którą składać się miała stała opłata franczyzowa oraz zmienna opłata franczyzowa. Stała opłata franczyzowa miała wynosić 2.000 zł netto miesięcznie i była płatna do dziesiątego dnia każdego miesiąca

kalendaryzowego, natomiast zmienna opłata franczyzowa miała być płatna miesięcznie i wynosić równowartość 2% netto obrotów uzyskanych przez franczyzobiorcę. Ponadto franczyzodawca miał prawo naliczyć karę umowną z tytułu rozwiązania umowy franczyzowej z winy franczyzobiorcy w określonych w umowie przypadkach, takich jak zaleganie przez franczyzobiorcę z zapłatą opłaty franczyzowej przez okres powyżej trzech miesięcy, dokonanie przez franczyzobiorcę zmian w uprzednio zaakceptowanej wizualizacji lokalu, nie wywiązywanie się przez franczyzobiorcę ze zobowiązań finansowych przez okres ponad 30 dni, wszczęcia postępowania egzekucyjnego lub zabezpieczającego wobec franczyzobiorcy, naruszenia warunków licencji na korzystanie ze znaków towarowych i innych przypadkach naruszenia umowy przez franczyzobiorcę.

Ustalił Sąd, że na rozpoczęcie działalności gospodarczej małżonkowie W. zaciągnęli kredyt. W prowadzonej działalności nie byli jednak w stanie osiągnąć progu rentowności, który wynosił około 60 tysięcy złotych obrotu miesięcznie.

M. W. ponosiła koszty naprawy pieca, za każdym razem było to około 1.500 zł. Ł. W. zakupił materiały do budowy ogródka na kwotę 4.500 zł, jednakże zrezygnował następnie z jego otwarcia w związku ze znacznymi kosztami takiej inwestycji przekraczającymi planowane w związku jego otwarciem zyski. Ł. W. zakupił również ulotki reklamowe, jednakże potem proponował ich zwrot franczyzodawcy w związku z brakiem możliwości zapłaty za nie. W. co miesiąc do działalności franczyzowej dopłacali około 15.000 zł. Przez sześć miesięcy od rozpoczęcia działalności wynajmujący lokal udzielił im rabatu. Pierwotny rabat wynegocjował G. K. a następny – po trzech miesiącach Ł. W..

By móc dalej prowadzić działalność konieczne stało się zaciągnięcie kolejnego kredytu, jednakże nie było to możliwe, bowiem małżonkowie W. nie posiadali już zdolności kredytowej. W związku z tym M. W. wystąpiła do strony powodowej z prośbą o zawarcie porozumienia na mocy którego w miejsce praw i obowiązków M. W. jako franczyzobiorcy wstąpi do umowy jej teściowa czyli pozwana E. W. po to, aby zaciągnąć kredyt na swoje nazwisko i wspomóc tym samym syna i synową w prowadzeniu działalności. W dniu 17 kwietnia 2014 r. strony zawarły przedmiotowe porozumienie. Kiedy franczyzobiorcą była już pozwana relacje stron pogorszyły się. Stronom coraz trudniej było się komunikować i wypracować jakiegokolwiek porozumienie. Komunikowali się ze sobą przede wszystkim M. W. i jej mąż oraz G. K..

W dniu 4 marca 2015 r. pozwana wystosowała do strony powodowej pismo zawierające oświadczenie o rozwiązaniu umowy franczyzowej ze skutkiem natychmiastowym oraz wezwanie do zapłaty kary umownej. Strona pozwana była tym zaskoczona. W odpowiedzi w dniu 11 marca 2015 r. wystosowała do pozwanej pismo zawierające oświadczenie o wypowiedzeniu umowy franczyzowej ze skutkiem natychmiastowym wraz z wezwaniem do zapłaty kary umownej.

Strona powodowa wystawiła pozwanej faktury VAT tytułem opłat franczyzowych w wysokości stałej opłaty franczyzowej na łączną kwotę 28.461,87 zł, nie żądała natomiast zmiennej opłaty franczyzowej, chociaż zgodnie z umową miała prawo do naliczania również opłaty zmiennej. Strona powodowa wystawiła także faktury VAT z tytułu należności za towary reklamowe i inny asortyment dostarczony pozwanej na łączną kwotę 10.472,22 zł (ulotki, karty menu, torby do pizzy, odzież dla obsługi i inne). Żadnej z tych faktur pozwana nie zapłaciła.

Ustalił nadto Sąd, że po przeniesieniu praw i obowiązków z umowy franczyzowej na E. W. M. W. prowadziła swoją działalność gastronomiczną, która prosperowała dobrze, ale i tej działalności zaprzestała z uwagi na całokształt sytuacji finansowej małżonków. Zobowiązania kredytowe pomagają małżonkom spłacać rodzice Ł. W..

Ustaleń faktycznych Sąd dokonał na podstawie dokumentów, a to umowy zawartej na piśmie i porozumienia o zmianie franczyzobiorcy i faktur. Ich prawdziwość i autentyczność nie budziła wątpliwości oraz nie była kwestionowana przez strony.

Nie dał Sąd wiary zeznaniom świadków M., Ł. oraz K. W. jakoby stałe opłaty franczyzowe miały nie być naliczane przez stronę powodową dopóki restauracja małżonków W. nie osiągnie określonego progu obrotów. W ocenie Sądu pierwszej instancji takie ustalenia stanowiłyby istotną część umowy i tak ważne postanowienia każdy rozważny i świadomy przedsiębiorca działający w swoim interesie chciałby zawrzeć w umowie pisemnej w celach dowodowych.

Ponieważ wszystkie inne postanowienia zostały zawarte w umowie pisemnej, a strona powodowa zaprzeczyła, by zrezygnowała z naliczania i pobierania stałej opłaty franczyzowej nie można tych zeznań uznać za wiarygodne i że zostało wykazane, że strony łączyło zobowiązanie o treści wskazywanej przez pozwaną.

Za wiarygodne uznał Sąd zeznania prezesa zarządu komplementariusza strony powodowej G. K. oraz świadka M. Z.. Ocenił je jako logiczne spójne i niesprzeczne, a nadto mające potwierdzenie w umowie i porozumieniu oraz przedstawionych fakturach. Sąd pominął dowód z przesłuchania pozwanej a to wobec jej nieusprawiedliwionego niestawiennictwa na terminie rozprawy w dniu 17 marca 2017 r.

Tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał powództwo za uzasadnione tak co do zasady jak i co do wysokości.

Strona powodowa jako podstawę swojego roszczenia wskazywała umowę franczyzową zawartą z M. W. a następnie porozumienie na mocy którego w całość praw i obowiązków pierwotnego franczyzobiorcy wstąpiła pozwana. Powoływała się też na sprzedaż artykułów reklamowych oraz asortymentu i domagała się zapłaty za sprzedany towar. Podstawą naliczenia kary umownej w wysokości 25 krotności opłaty franczyzowej za rozwiązanie umowy z winy franczyzobiorcy w związku z zaleganiem z zapłatą opłat franczyzowych za okres powyżej trzech miesięcy jest § 13 ust. 3 umowy.

Stałą opłatę franczyzową pozwana naliczyła zgodnie z umową, zrezygnowała natomiast z naliczania opłaty zmiennej. Pozwana dokonywała też zakupów materiałów reklamowych oraz asortymentu, za które strona powodowa wystawiła faktury VAT.

Wskazał Sąd na swoiste cechy umowy franczyzowej, a mianowicie: profesjonalny charakter stron, które działają samodzielnie, co oznacza, że strony umowy działają we własnym imieniu i na własny rachunek mając dodatkowo obowiązek identyfikacji własnej działalności, przekazanie franszyzy, przy czym udzielenie przez organizatora sieci stosownych upoważnień lub zezwoleń oraz pomocy nie jest celem samym w sobie, a służy zapewnieniu jednolitości i spójności sieci, której utworzenie lub rozszerzenie jest celem umowy i na koniec odpłatność.

Powołując zasadę swobody umów podkreślił Sąd, że cechą typowej umowy franczyzowej nie jest obowiązek pomocy franczyzobiorcy przez franczyzodawcę czy to w postaci przyznawania zwolnień i upustów czy też innego współdziałania wykraczającego poza ramy udzielania tzw. know-how oraz innych doświadczeń i wiadomości koniecznych do efektywnego i zgodnego z umową działania jako uczestnik sieci. Jeśli więc strony w ramach swobody umów zawierają postanowienia odmienne, odbiegające od utrwalonego w praktyce standardu zawierania umów franczyzowych powinny we własnym interesie dążyć do jak największego sprecyzowania tych postanowień w tekście zawieranej umowy. Sąd Okręgowy stwierdził, że analiza treści umowy pisemnej nie daje podstaw do przyjęcia, by obowiązek uiszczania stałej opłaty franczyzowej aktualizował się dopiero z chwilą osiągnięcia przez franczyzobiorcę obrotu w określonej wysokości. W dokumencie umowy franczyzowej podpisanym przez strony nie sposób jest odnaleźć postanowień nakazujących stronie powodowej wstrzymania się z naliczaniem opłat franczyzowych. Umowa zawarta przez strony nie odbiega od typowych, standardowych umów zawieranych powszechnie w obrocie i nie ma podstaw, by jej postanowienia interpretować szerzej niż to wynika z tekstu dokumentu, poglądów doktryny orzecznictwa i utrwalonej praktyki. Uznał więc Sąd, że uzasadnione było naliczenie kary umownej w przypadku wypowiedzenia umowy z winy pozwanej.

Odnosząc się do zarzutu potrącenia wierzytelności jaka miałyby przysługiwać pozwanej w stosunku do strony powodowej z tytułu odszkodowania z wierzytelnością strony powodowej Sąd Okręgowy stwierdził, że zarzut potrącenia nie mógł być skutecznie podniesiony. Potrącenie bowiem może być dokonane gdy dwie strony są wobec siebie zarówno dłużnikami jak i wierzycielami (art. 498 kc). Każda ze stron może wówczas potrącić swoją wierzytelność z wierzytelnością drugiej strony jeżeli przedmiotem obu są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku przy jednoczesnym zastrzeżeniu, że obie wierzytelności są w danym momencie wymagalne i mogą być dochodzone przed Sądem. Przesłanką skuteczności potrącenia zgodnie z art. 499 k.c. jest złożenie oświadczenia o potrąceniu drugiej stronie. Pozwana nie wykazała, by doszło do skutecznego potrącenia wierzytelności, a przede

wszystkim nie wykazała by w stosunku do powodowej spółki przysługiwała jej wierzytelność, która mogłaby być potrącona. Nie wystarczające były twierdzenia pozwanej, że poniosła szkodę spowodowaną nienależytym wykonaniem umowy przez stronę powodową. Pozwana tylko ogólnie odniosła się do trudności i nieprawidłowości występujących we współpracy pomiędzy nią a stroną powodową. Pozwana nie wykazała faktu zaistnienia szkody, nie wskazała także dostatecznie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniami strony powodowej a domniemaną szkodą. Nie wystarczy ustalić istnienia związku przyczynowego jako takiego, lecz należy stwierdzić, że chodzi o następstwa (powiązania) obiektywnie normalne, typowe, przeciętne, oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy.

Odnosnie kary umownej, którą pozwana naliczyła z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania polegającego na nie zadośćuczynieniu obowiązkowi zapewnienia pozwanej wyłączności na dostawę pizzy na wskazanym obszarze Sąd Okręgowy stwierdził, że naruszenie wyłączności nie ma dla kary umownej żadnego znaczenia. Z umowy nie wynika, by w takim przypadku franczyzobiorca miał możliwość naliczenia kary umownej w wysokości 25 krotności opłaty franczyzowej. Możliwość naliczenia kar umownych umowa przewiduje tylko dla franczyzodawcy.

Ostatecznie uznał więc Sąd pierwszej instancji, że powódka wykazała swoje roszczenie i uwzględnił powództwo w całości. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach stanowił przepis art. 98 § 1 i 3 kpc. Na zasądzone od pozwanej na rzecz strony powodowej koszty składają się kwoty 4.320 zł tytułem zwrotu opłaty od pozwu, 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz opłata od pełnomocnictwa.

**Apelację** od wyroku wniosła pozwana. Zaskarżając go całości zarzuciła:

- naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy tj art. 233 § 1 kpc poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sadu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, wyrażającą się w następujących uchybieniach:

a/ błędnym przyjęciu, iż nie doszło między stronami do ustaleń w zakresie warunków umowy franczyzowej co do nienaliczania opłat franczyzowych stałych, aniżeli wynika to z jej literalnej treści- co wiąże się z bezzasadną odmową dania wiary świadkom z rodziny pozwanej,

b/ błędnym przyjęciu, że pozwana nie wykazała poniesionej szkody, a jej twierdzenia w przedmiocie naruszenia zobowiązania przez stronę powodową miały charakter ogólnikowy, a co za tym idzie niewystarczający,

- naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy tj art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc wyrażające się :

a/ w niewzięciu pod uwagę przez Sąd pierwszej instancji wszystkich okoliczności podnoszonych przez pozwaną oraz dowodów przez nią przedkładanych, w szczególności w obszarze podnoszonych zarzutów naruszenia zobowiązań umownych przez stronę powodową oraz sprzeczności jej działań z zasadami współżycia społecznego,

b/ braku wyciągnięcia konsekwencji z ustalonego faktu wystosowania przez pozwaną do strony powodowej oświadczenia o rozwiązaniu umowy franczyzowej ze skutkiem natychmiastowym i naliczeniu kary umownej, polegającego na braku oceny, kiedy i z jakiej przyczyny wzajemne zobowiązania stron wygasły.

- naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy tj art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 328 § 1 kpc poprzez błędne danie wiary przez Sąd pierwszej instancji zeznaniom świadka M. Z. i przesłuchanego w charakterze strony pozwanej G. K., podczas gdy na zapisach obrazu i dźwięku rozpraw uwiecznione są pozawerbalne zachowania tych osób wskazujące na mówienie nieprawdy lub zatajanie przed Sądem prawdy, zaś w treści zeznań tych osób pojawiają się sprzeczności,

- przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy tj art. 299 kpc poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania pozwanej w sytuacji, gdy spór odnosił się w dużej mierze do okoliczności ocennych jak

naruszenie zobowiązań umownych i stopień tego naruszenia, sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, a inne dowody osobowe wykazywały rozbieżności między sobą, wobec czego należało również skonfrontować ze sobą strony.

Wniosła pozwana o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, a także na wypadek uwzględnienia powództwa o nieobciążanie pozwanej kosztami na podstawie art. 102 kpc.

Powodowa spółka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie.

***Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

Apelacja pozwanej jest uzasadniona w części, chociaż z przyczyn innych niż podnoszone przez pozwaną w zarzutach apelacji.

Odnosząc się jednak w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego, zmierzających do zakwestionowania niektórych ustaleń faktycznych i oceny dowodów Sąd Apelacyjny stwierdza, że zarzuty te nie znajdują żadnego uzasadnienia.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji są prawidłowe i znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd apelacyjny ustalenia te podziela i przyjmuje za własne. Sąd Okręgowy dokonał wszechstronnej analizy zebranych dowodów, nie naruszając zasad logiki i doświadczenia życiowego. Nie naruszył więc Sąd zasad oceny swobodnej. Zarzut naruszenia art. 233 kpc nie może więc zostać uwzględniony. Skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak np. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r. II CKN 4/98 – niepublikowane).

Dokonując oceny dowodów zgodnie z regułami określonymi w art. 233 § 1 kpc sąd winien wyprowadzić z zebranego materiału dowodowego logiczne wnioski, musi uwzględnić zasady określone przez prawo procesowe określone w przepisach art. 227 – 234 kpc oraz dominujące poglądy na stosowanie prawa. Dokonując oceny swobodnej Sąd wykorzystuje własne przekonania, wiedzę, doświadczenie życiowe, uwzględnia zasady procedury i zasady logiki. Dowody winien są oceniać bezstronnie, racjonalnie, wszechstronnie. W odniesieniu do każdego dowodu winien Sąd ocenić jego wiarygodność, odnosząc się także do pozostałego materiału dowodowego. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Podnoszone przez pozwaną zarzuty nie mogły odnieść skutków.

Podstawową kwestią sporną było czy pomiędzy stronami doszło do ustaleń, że do czasu osiągnięcia przez pozwaną określonego poziomu obrotu strona powodowa nie będzie naliczała pozwanej opłaty franczyzowej stałej w wysokości 2000 netto miesięcznie. Podkreślenia wymaga, że okoliczność ta dla rozstrzygnięcia miała podstawowe znaczenie, bowiem była decydująca dla oceny czy strona powodowa miała podstawy do wypowiedzenia umowy franczyzowej ze skutkiem natychmiastowym i do naliczenia pozwanej kary umownej w wysokości 20-krotności opłaty franczyzowej stałej czyli 50.000 zł, a także do żądania zapłaty zaległych opłat franczyzowych.

Sąd Okręgowy nie poczynił takiego ustalenia, a zeznania świadków M. W. i K. W., którzy twierdzili, że takie były uzgodnienia pomiędzy stronami uznał za niewiarygodne i swoją ocenę uzasadnił. Ocenie tej nie sposób zarzucić braku logiki i naruszenia zasad doświadczenia życiowego.



Sąd Apelacyjny ocenę taką podziela. Ustalenie, że strony łączyła umowa pisemna, która przewidywała opłatę franczyzową stałą i opłatę zmienną stanowiącą określony procent obrotu jest prawidłowe i poparte dowodami.

Również w ocenie Sądu Apelacyjnego zeznania potwierdzające ustne ustalenia, że stałą opłatę franczyzową strona powodowa będzie obciążać pozwaną dopiero wtedy kiedy osiągnie ona obrót miesięczny 60.000 zł są niewiarygodne. Podzielić należy argumenty Sądu pierwszej instancji, że z pewnością pozwana dążyłaby by tak ważne postanowienie znalazło się w umowie pisemnej. Ponadto strony zawarły przecież umowę pisemną i łączący je stosunek prawny uregulowały wyczerpująco. Nie wykazała pozwana przy tym dlaczego ewentualne dalsze postanowienia miałyby być tylko ustne, a nie w formie np. aneksu do umowy. Ponadto dodatkowo zwrócić należy uwagę, że strona powodowa domaga się zapłaty opłaty franczyzowej za okres od kwietnia 2014 roku do marca 2015 roku. Umowa obowiązywała zaś od grudnia 2012 roku. Skoro zaś powód dochodzi zapłaty od kwietnia 2014 roku, to należy wnosić, że za wcześniejsze miesiące opłata została uiszczona, a w każdym razie powód nie twierdził, by zaległość dotyczyła także wcześniejszego okresu. Oczywiście, że w ramach swobody umów strony mogą stosunek prawny uregulować wedle swego uznania, jednakże podkreślenia wymaga też, że umowa franczyzowa jest umową odpłatną. Przekazanie franszyzy następuje odpłatnie, w przeciwnym bowiem razie franczyzodawca udostępniając firmę, wzory użytkowe, patenty, wynalazki, znaki towarowe, know – how, koncepcje i techniki prowadzenia działalności gospodarczej itp nie uzyskiwał by żadnej korzyści, a przecież celem działalności gospodarczej jest między innymi osiągnięcie zysku. Obowiązkiem franczyzodawcy jest właśnie przekazanie franszyzy, pomoc w zorganizowaniu działalności, a obowiązkiem franczyzobiorcy jest prowadzenie działalności gospodarczej w oparciu i z wykorzystaniem przekazanych praw, doświadczeń i zapłata umówionego wynagrodzenia. Trudno więc uznać za wiarygodne twierdzenia i zeznania o odstąpieniu od naliczania stałej opłaty franczyzowej do czasu osiągnięcia określonego pułapu obrotu (rentowności), a więc na czas bliżej nieokreślony, tym bardziej, że rzeczywiście opłaty franczyzowej zmiennej strona powodowa pozwanej nie naliczała.

Strona powodowa zaprzeczyła takim ustnym ustaleniom, zatem ciężar wykazania, że takie ustalenia były spoczywał na pozwanej, pozwana zaś temu obowiązkowi nie sprostała. Nie wykazane więc zostało, że ustne ustalenia na jakie powoływała się pozwana miały miejsce.

W konsekwencji należy uznać, że roszczenie strony powodowej w zakresie nieuiszczonych stałych opłat franczyzowych jest uzasadnione.

Uzasadnione jest też roszczenie o zapłatę za nabywane towary. Strona powodowa przedstawiła faktury dokumentujące sprzedaż, pozwana zaś temu nie zaprzeczyła

Zgodnie z § 12 ust 6 pkt a łączącej strony umowy franczyzodawca może rozwiązać umowę ze skutkiem natychmiastowym jeśli uczestnik zalega z zapłatą opłaty franczyzowej (całości lub części) przez okres powyżej trzech miesięcy.

Poza sporem jest, że pozwana w chwili skorzystania przez stronę powodową z tego uprawnienia zalegała z opłatą franczyzową za okres około roku, warunek uprawniający do wypowiedzenia umowy ze skutkiem natychmiastowym został więc spełniony. Rozwiązanie zaś przez franczyzodawcę umowy z którejkolwiek z przyczyn określonych w § 12 ust 6 nakłada na franczyzobiorcę obowiązek zapłaty kary umownej w wysokości 25 krotności opłaty franczyzowej stałej (§ 13ust 3 umowy).

Co do zasady więc strona powodowa miała prawo domagać się zapłaty kary umownej w wysokości 50.000 zł (25 x 2.000zł) i takie żądanie znajduje podstawę w umowie łączącej strony.

Podkreślić trzeba, że strona pozwana nie dochodziła od pozwanej zapłaty kary umownej za prowadzenie działalności konkurencyjnej i zarzutu prowadzenia takiej działalności jej nie stawiała. O ile taki zarzut był stawiany to pierwotnemu franczyzobiorcy M. W. i nie był on przedmiotem rozpoznania w niniejszym postępowaniu.

Strona pozwana na wypadek przyjęcia przez Sąd, że jej zobowiązanie jednak istnieje podniosła zarzut potrącenia swojej wierzytelności z tytułu odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy przez stronę powodową oraz kary umownej jaka jej przysługiwała od powodowej spółki za naruszenie prawa wyłączności.

W ocenie Sądu pierwszej instancji zarzut potrącenia nie mógł zostać skutecznie podniesiony, bowiem pozwanej wobec strony powodowej powoływane przez nią roszczenia nie przysługują i ocenę tę Sąd Apelacyjny w pełni podziela.

Nie znalazło potwierdzenia twierdzenie pozwanej, że miała wierzytelność w stosunku do strony powodowej, a jeśli by nawet przyjąć istnienie jakiejś wierzytelności, to pozwana jej nie wykazała.

Jednym z elementów tej wierzytelności miała być kara umowna jaką pozwana naliczyła powódce za naruszenie prawa wyłączności do dowozu głównie pizzy na określonym terenie. Świadkowie związani rodzinnie z pozwaną i zaangażowani w przedsięwzięcie twierdzili, że było kilkanaście takich przypadków, pozwana zaś temu zaprzeczyła i twierdziła że zgłoszono jej telefonicznie jeden taki przypadek, przy czym pozwana stwierdziła, że nie potrzebuje interwencji, że sama sobie poradzi, a gdyby potrzebowała pomocy powódki to się odezwie. Ostatecznie w tej kwestii więcej się nie kontaktowała. Na dowód swoich twierdzeń pozwana przedstawiła kilka wydruków fotografii, z których część jest kompletnie nieczytelna, a co do pozostałych nie można określić co przedstawiają. Np. na jednym ze zdjęć widać motocyklistę, który prawdopodobnie dowozi pizzę, ale nie wiadomo kogo zdjęcie przedstawia i gdzie zostało wykonane, co powoduje, że na podstawie tych zdjęć nie można czynić żadnych ustaleń i identyfikacji. Ponadto nie wyjaśniono Sądowi, a to również obciążało w tym przypadku pozwaną, na czym ta wyłączność polegała, a właściwie jak wyglądała jej realizacja w praktyce. Bowiem przy założeniu, że klient zamówienia dokonywał bezpośrednio u pozwanej, to oczywiste jest, że to pozwana realizowała zamówienie i dokonywała dostawy, jeśli zaś było jakieś centrum gdzie wpływały zamówienia i były one dopiero terytorialnie rozdzielane do lokali działających w ramach franczyzy, to o czymś takim pozwana nie mówiła. Nie wykazała zatem, że prawo wyłączności zostało naruszone, a w każdym razie by były to takie naruszenia, które dawałyby podstawę do nałożenia kary umownej w wysokości 50.000 zł. Takiej kary z pewnością nie uzasadnia ewentualny pojedynczy przypadek naruszenia, a nawet przypadki sporadyczne.

Twierdziła też pozwana, że wobec powodowej spółki przysługuje jej roszczenie odszkodowawcze za nienależyte wykonanie umowy. Pozwana powoływała się na jakąś szkodę, której nie precyzowała. Podkreślić należy, że do potrącenia przedstawiona jest kwota identyczna co do jednego grosza z kwotą jakiej w niniejszym postępowaniu dochodzi strona powodowa. Byłby to prawie nieprawdopodobny zbieg okoliczności, by wierzytelności były identyczne i miały się wyzerować. Nie wskazała pozwana jakie konkretne szkody u niej wystąpiły na skutek nienależytego wykonania umowy przez powódkę i jaka jest ich konkretna wysokość, oczywiście poza wskazaną karą umowną w wysokości 50.000 zł. Trzeba zaś przypomnieć, że podniesienie zarzutu potrącenia oznacza, że ten kto go podnosi musi przedstawić do potrącenia wierzytelność wykazać i to wykazać w taki sam sposób jakby dochodził jej pozewem. A więc musi wykazać ją co do zasady jak i co do wysokości, musi ją więc sprecyzować i podać jej podstawę faktyczną. Pozwana zaś obowiązkowi temu nie sprostała.

Na marginesie tylko Sąd zauważa, że nieuwzględnienie zarzutu potrącenia nie czyni w tym zakresie powagi rzeczy osądzonej.

Zatem zarzuty dotyczące uznania przez Sąd pierwszej instancji, że pozwana nie wykazała szkody i jej wysokości są nieuzasadnione.

Odnosnie wywiązywania się przez stronę pozwaną z jej obowiązków umownych należy tylko wskazać, że z korespondencji mailowej pomiędzy stronami oraz pomiędzy stroną powodową, a M. W. wynika, że powódka świadczyła francyzobiorcy pomoc przewidzianą umową. Przypomnieć też należy, że pozwana działalność gospodarczą prowadziła samodzielnie, na własny rachunek i na własne ryzyko z wykorzystaniem jedynie wskazówek i doświadczeń powódki.

Odnosząc się do zarzutu braku wyciągnięcia konsekwencji z oświadczenia pozwanej o wypowiedzeniu umowy ze skutkiem natychmiastowym i naliczeniu kary umownej Sąd Apelacyjny, z powołaniem się na treść łączącej strony umowy wskazuje, że oświadczenie pozwanej o rozwiązaniu umowy ze skutkiem natychmiastowym nie mogło odnieść zamierzonego skutku, bowiem umowa takiej formy rozwiązania umowy przez franczyzobiorcę nie przewidywała. W żadnym przypadku franczyzobiorca nie miał prawa rozwiązać umowy ze skutkiem natychmiastowym. Nie miał natomiast Sąd Okręgowy racji, że franczyzobiorcy w ogóle nie przysługiwało prawo do naliczenia kary umownej za naruszenie przez franczyzodawcę prawa wyłączności. Zgodnie bowiem z § 12 ust 5 pkt a umowy uczestnik może rozwiązać umowę z zachowaniem miesięcznego okresu wypowiedzenia jeśli franczyzodawca naruszył przyznaną uczestnikowi wyłączność o jakiej mowa w § 9 ust. 4 umowy zaś w przypadku takiego rozwiązania uczestnik na podstawie § 13 ust1 umowy może żądać od franczyzodawcy zapłaty kary umownej w wysokości 25 krotności opłaty franczyzowej stałej. Wadliwe przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji braku możliwości naliczenia kary umownej nie może jednak z przyczyn wskazanych wyżej prowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku, niezależnie bowiem od istnienia w umowie możliwości naliczenia kary, to w przypadku pozwanej brak było podstaw do zastosowania tego przepisu umowy.

Ostatecznie więc stwierdzić należy, że pozwana nie wykazała, by w stosunku do strony powodowej przysługiwała jej wierzytelność, którą mogłaby potrącić z wierzytelnością strony powodowej dochodzoną w niniejszym postępowaniu.

Nie znajduje też Sąd podstaw do uwzględnienia zarzutów dotyczących wiarygodności świadka M. Z. i przesłuchiwanego w charakterze strony powodowej G. K., tylko na podstawie jak to zarzuciła pozwana ich „pozawerbalnych zachowań” w trakcie przesłuchania. Sąd pierwszej instancji rozważając całokształt materiału dowodowego i porównując zeznania wymienionych osób z innymi dowodami np. z dokumentów uznał je za wiarygodne i stanowisko swoje umotywował. Podkreślić trzeba, że właśnie bezpośredni kontakt sądu pierwszej instancji z przesłuchiwanymi osobami czyni go uprawnionym do oceny dowodów osobowych również z uwzględnieniem tej sfery „pozawerbalnej”, która jednak nie może być decydująca. Nie można bowiem oceny dowodów oprzeć wyłącznie na wrażeniu jakie świadek wywrze na sądzie, gdyż element ten byłby całkowicie poza kontrolą.

Na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku Sąd Okręgowy rzeczywiście pominął dowód z przesłuchania pozwanej, a pełnomocnik pozwanej złożył na powyższe zastrzeżenie w trybie art. 162 kpc.

Jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego pomijając dowód z przesłuchania pozwanej Sąd nie dopuścił się uchybienia. Pozwana na rozprawę była wezwana do osobistego stawiennictwa w celu przesłuchania i z pouczeniem, że jej nieusprawiedliwione niestawiennictwo spowoduje pominięcie dowodu z przesłuchania. Pozwana na rozprawę nie stawiała się, była natomiast reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego.

Okoliczność, że osoba, która odebrała wezwanie dla pozwanej czy to jako dorosły domownik, czy też osoba upoważniona, nie przekazała przesyłki adresatowi nie czyni niestawiennictwa strony usprawiedliwionym. Sąd był więc uprawniony do pominięcia tego dowodu.

Uznał jednakże Sąd, że w zakresie naliczonej pozwanej kary umownej apelacja jest częściowo uzasadniona. Pozwana już w postępowaniu przez Sądem pierwszej instancji podnosiła zarzut rażącego wygórowania tej kary, na wypadek gdyby Sąd uznał, że co do zasady jest ona należna.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd, że nałożenie po upływie niemal połowy okresu na jaki umowa miała być zawarta kary umownej, która pokryłaby opłatę franczyzową za kolejne 25 miesięcy, oznacza jej rażące wygórowanie. Oznaczałoby to, że rozliczając opłatę na miesiące bez tej opłaty pozostałoby tylko kilka miesięcy przez jaki umowa miała obowiązywać.

Dlatego Sąd na podstawie art. 484 § 2 kc dokonał miarkowania kary i zasądził ją w połowie wysokości czyli w kwocie 25.000 zł.

Konsekwencją obniżenia zasądzonej kwoty o 25.000 zł jest także zmiana rozstrzygnięcia o kosztach. Ostatecznie powód utrzymał się ze swoim roszczeniem w 71%, a w 29 % sprawę przegrał i w takiej też proporcji rozdzielone zostały koszty procesu.

***Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił częściowo zaskarżony wyrok, a w pozostałej części na podstawie art. 385 kpc apelację oddalił.***

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc, rozdzielając koszty w stosunku do wyniku sprawy.

SSA Teresa Rak SSA Jan Kremer SSA Zbigniew Ducki